

## Prochem i niczem?

Adam Mickiewicz pisał *"Panie, czymże ja jestem przed Twoim obliczem? Prochem i niczem"*. Czy rzeczywiście? Skoro Pan Bóg samego Siebie za nas dał! *"Prochem i niczem"* jest wszystko to, co nie jest duszą, w której Bóg nam samego Siebie dał, i w obronie samego Siebie stał się człowiekiem, by uświęcić nasze życie, odkupić, odzyskać, oczyścić z grzechów, wskazać właściwą drogę do Ojca, wybawić i przeznaczyć do życia wiecznego w niebie! Ludzką tragedią jest brak świadomości Boga w nas i wartości ludzkiego życia dla Boga.

Grzech powoduje, że postrzegamy nasze życie w doczesności zapominając o dziecięctwie Bożym, ukrytym w naszej duszy, której Sam Bóg się udziela w Duchu Świętym, uświęcając nasze ciała. Dusza nasza, która jest pierwiastkiem Boga samego udzielającego się nam wraz ze swoimi darami, możliwościami, umiejętnościami, zawiera przede wszystkim zadatek miłości, która wyraża się tęsknotą za zjednoczeniem, z drugą osobą. Stąd życie bez miłości jawi się jako ból, niespełnienie i cierpienie. Rodzi tęsknotę, która zaspokojona może zostać w pełni jedynie przez miłość ukierunkowaną na Boga, który potrafi wypełnić wszystkie nasze pragnienia, niespełnienia, i wspomóc nas w siłę do pokonania trudów życia występujących w kontaktach ludzkich, umacniając więzi rodzinne, macierzyńskie, rodzicielskie, przyjacielskie. Jeśli człowiek umie kochać Boga, to ta miłość, będąca podstawą dla innych więzi i wzajemnych relacji, rzutować musi na ich jakość.

Odkrycie Boga w nas, zapisane jako I Przykazanie Boże, ale równocześnie najczęściej ignorowane i odsunięte na plan dalszy; ukryte i jakże często wstydliwie postrzegane i pomijane w rozmowach z lęku przed posądzeniem o dewocję i niewspółczesność; jest podstawowym i najważniejszym zadaniem naszego życia. *"Prochem" i "niczem"* jesteśmy dotąd, dopóki nie odkryjemy Boga w nas. Natomiast od momentu, kiedy uświadomimy sobie udział Trójcy Przenajświętszej w naszej duszy, nasze życie nabrać musi zupełnie innej wartości. Od tego momentu stajemy się wieczni, Bogu podobni, Jego umiłowanymi dziećmi, za których On, Bóg Ojciec w Jezusie Chrystusie w mocy Ducha Świętego przyjmuje ludzkie ciało, upodabnia się do nas we wszystkim oprócz grzechu, by oddać Swoje życie dla naszego zbawienia.

Panie, gdybyśmy tylko mogli pojąć, czym jest dla Ciebie nasze życie!

Wspomóż nas łaskami, Swoją miłością, abyśmy wzrastali w poczuciu szacunku dla siebie samych, dla wzrostu godności Twojej w naszym życiu, dla wzrostu miłości do Ciebie, uwielbienia i wdzięczności. Wspomagaj nas, abyśmy potrafili otworzyć serca na Twoje łaski, Twoją żywą obecność wśród nas, na wszystko, co nam dajesz oraz na bliźnich, którym udzielasz się nie mniej niż mnie!

